

Sygn. akt III AUa 2111/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SSA Daria Stanek (spr.) SSA Grażyna Czyżak
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2017 r. w Gdańsku

sprawy K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji K. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 października 2016 r., sygn. akt IV U 2535/16

- zmienia zaskarżony wyrok i przyznaje K. S. prawo do emerytury od dnia (...) roku, nie stwierdzając odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej niezbędnej okoliczności do wydania decyzji;
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz K. S. kwotę 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 2111/16

## UZASADNIENIE

K. S. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 12.07.2016 r. w przedmiocie odmowy ubezpieczonemu prawa do emerytury wobec niewykazania na dzień 1.01.1999 r. co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony wniósł o zmianę przedmiotowej decyzji przez przyznanie mu prawa

do emerytury. Na okoliczność pracy w szczególnych warunkach wnosił o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanych w odwołaniu świadków. Podkreślił, że pracował jako kierowca w Przedsiębiorstwie (...) w T. (w dalszej części uzasadnienia - (...)), początkowo na samochodzie marki Ż., a od dnia 1 października 1975 r. został przydzielony do pracy na samochodzie marki S.-29. Z kolei w okresie

od 28 października 1975 r. do 14 października 1977 r. ubezpieczony odbywał służbę wojskową. Po wyjściu z wojska i powrocie do (...) jeździł wyłącznie samochodami marki S.. K. S. wskazał, że jego praca polegała na rozwożeniu towarów po całej Polsce, sporadycznie po T.. Załadunkiem i rozładunkiem samochodu zajmował się zawsze tzw. konwojent, do obowiązków ubezpieczonego należał tylko przewóz towarów. Nadmienił również, że pracował przeważnie od 12 do 14 godzin dziennie. Ubezpieczony wskazał nadto, że jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony pracował też w okresie od 12 maja 1995 r. do 12 marca 1999 r. w (...) . H. (...), gdzie jeździł samochodem (...). Praca ubezpieczonego w tym zakładzie polegała na rozwożeniu części do samochodów ciężarowych w wyznaczonym rejonie, głównie na północ Polski. Części dostarczane były głównie do sklepów motoryzacyjnych. Do rozładunku oraz odpowiedzialności za towar z ubezpieczonym jeździł najczęściej syn właściciela. Ubezpieczony poinformował również, iż obecnie od 10 lat pracuje jako kierowca autobusu w (...) miejskiej (...) w T..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał,

że wymiar ustalonych na dzień 1.01.1999 r. okresów składkowych i nieskładkowych wynosi 27 lat, 3 miesiące i 2 dni. Do wykonywania pracy w szczególnych warunkach organ rentowy nie zaliczył okresu zatrudnienia na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego

od 24.09.1974 r. do 28.02.1991 r. w Przedsiębiorstwie (...) w T. oraz od 12.05.1995 r. do 12.03.1999 r. w Firmie Handlowej (...), gdyż w znajdującym się w aktach ubezpieczonego świadectwie pracy z dnia 28.02.1991 r. sporządzonym przez (...) w T. wskazano, że ubezpieczony pracował

na stanowisku kierowcy. Nadto, w świadectwie pracy z dnia 12.03.1999 r. sporządzonym przez (...) . H. (...) wskazano, że ubezpieczony w okresie od 12.05.1995 r. do 12.03.1999 r. zatrudniony był na stanowisku kierowcy-akwizytora, sprzedawcy zaopatrzeniowca. Organ zaznaczył także, iż z ogólnego okresu zatrudnienia wyłączył okres od 15.10.1977 r. do 22.10.1977 r. tj. okres niewykonywania pracy po odbyciu służby wojskowej.

Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. oddalił odwołanie K. S., sygn. akt IV U 2535/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

K. S. urodził się (...)

W dniu 27.05.2016 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę, w którym oświadczył, że jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. Do wniosku ubezpieczony dołączył m. in. wystawione przez Przedsiębiorstwo (...) w T. świadectwo pracy

z 28.02.1991 r., wskazujące, że ubezpieczony był zatrudniony w tym zakładzie od 24.09.1974 r. do 28.02.1991 r. na stanowisku kierowcy, a także świadectwo pracy z 12.03.1999 r. wystawione przez Firmę Handlową (...) F. L., wskazujące,

że ubezpieczony był zatrudniony w tym zakładzie od 12.05.1995 r. do 12.03.1999 r.

i wykonywał pracę kierowcy – akwizytora oraz sprzedawcy – zaopatrzeniowca.

Bezspornym w sprawie było, że ubezpieczony na dzień 1.01.1999 r. wykazał łączny staż ubezpieczeniowy w wymiarze 27 lat, 3 miesięcy i 2 dni, w tym 26 lat, 10 miesięcy

i 25 dni okresów składkowych oraz 4 miesięcy i 7 dni okresów nieskładkowych.

Zaskarżoną decyzją z 12.07.2016 r. odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury wobec niewykazania na dzień 1.01.1999 r. co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

K. S. uzyskał prawo jazdy kat. A i B w dniu 11 września 1974 r. Od dnia 24 października 1977r. legitymuje się prawem jazdy upoważniającym do prowadzenia samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony - kat. C, oraz prawem jazdy kat. BE i CE. Z kolei uprawnienia do prowadzenia pojazdów kat. D i DE uzyskał w dniu 7 listopada 2005 r.

W okresie od 24.09.1974 r. do 28.02.1991 r. ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w T., zajmującym się świadczeniem usług transportowych dla różnych podmiotów (zakładów pracy, gastronomii). Początkowo pracował jako kierowca samochodu marki Ż.. Później, w okresie od 28.10.1975 r. do 14.10.1977 r. odbył służbę wojskową. Po powrocie z wojska do pracy został zatrudniony ponownie na stanowisku kierowcy od dnia 22.10.1977 r. Po uzyskaniu prawa jazdy kat. C w okresie od 24.10.1977 r. do 28.02.1991 r. ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony – kierował samochodem marki S.. Woził nim towary do sklepów, w tym materiały opatrunkowe, części do maszyn i odzież.

Razem z ubezpieczonym w (...) w T. pracowali:

- Z. J., początkowo zatrudniony na stanowisku ładowacza od 8.08.1972 r. do 31.12.1972 r., a następnie na stanowisku kierowcy, w okresie od 1.01.1973 r. do 6.10.1991 r.

- I. M., zatrudniony na stanowisku ładowacza, w okresie od 16.11.1959 r. do 31.07.1973 r. oraz kierowcy samochodów ciężarowych w okresie od 1.08.1973 r. do 30.09.1985 r., otrzymał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym wskazano, że wykonywał prace wymienione w wykazie A dziale VIII poz. 1,2 pkt 2.2 załącznika nr 19 do zarządzenia resortowego.

W okresie od 12.05.1995 r. do 12.03.1999 r. ubezpieczony był zatrudniony w Firmie Handlowej (...) F. L. w C. na stanowiskach kierowcy – akwizytora oraz sprzedawcy – zaopatrzeniowca. Zakład pracy zajmował się sprzedażą części zamiennych do samochodów ciężarowych. Ubezpieczony kierował samochodem (...). Jego praca polegała na rozwożeniu towaru w wyznaczonym rejonie, głównie na północ Polski. Trasa trwała 3 – 4 dni. Pracę kierowcy łączył z pracą akwizytora.

Razem z ubezpieczonym w Firmie Handlowej (...) F. L. w C. pracowali:

- D. S., w okresie od 18.03.1996 r. do 30.06.1997 r. na stanowiskach pracownika działu handlowego i fakturzystki – praca na komputerze.

- E. G., zatrudniony na stanowisku kierownika zaopatrzenia w okresie od 1.10.1994 r. do 30.11.1998 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o okoliczności bezsporne oraz na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach emerytalnych ubezpieczonego, w aktach osobowych ubezpieczonego i świadków, jak również na podstawie zeznań świadków: Z. J., I. M., D. S. i E. G. oraz przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony.

Sąd co do zasady dał wiarę dowodom z dokumentów, gdyż były jasne, pełne i rzetelne, a żadna ze stron nie kwestionował ich autentyczności i mocy dowodowej, co nie budziło również wątpliwości Sądu.

Oceniając z kolei wartość osobowych źródeł dowodowych Sąd co do zasady przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków Z. J., I. M., D. S. i E. G., gdyż zeznania te były spontaniczne i szczerze. Ponadto Sąd miał na uwadze, że świadkowie ci pracowali razem z ubezpieczonym

w spornych okresach (Z. J. i I. M. w Przedsiębiorstwie (...) w T., z kolei D. S. i E. G. w Firmie Handlowej (...) F. L. w C.). Świadkowie jako osoby nie spokrewnione z ubezpieczonym, a jedynie współpracujące z nim w ramach wykonywania własnych, niezależnych zadań zawodowych, w sposób spójny, obiektywny i logiczny wskazały znane im osobiście indywidualne aspekty tej współpracy oraz poczynione w ich toku spostrzeżenia na okoliczności istotne w niniejszym postępowaniu. Sąd dał wiarę ww. świadkom odnośnie faktu, że w obu zakładach pracy ubezpieczony pracował na stanowisku kierowcy i jako kierowca jeździł on samochodami marki Ż. i S. – w (...) w T., oraz samochodem marki A. (...) w firmie (...) w C.. Okoliczność ta znalazła również potwierdzenie w zeznaniach samego ubezpieczonego. Sąd nie dał wiary jedynie zeznaniom świadka E. G., że w okresie zatrudnienia w Firmie Handlowej (...) F. L. w C. ubezpieczony wykonywał tylko obowiązki kierowcy, gdyż zeznania świadka w tym zakresie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym wymienionym w dalszej części uzasadnienia dotyczącej oceny zeznań ubezpieczonego. Z kolei zeznania świadka D. S.

w zakresie charakteru pracy ubezpieczonego w tej firmie były bardzo ogólne, dlatego nie pozwalały na szczegółowe określenie zakresu obowiązków ubezpieczonego.

Z kolei zeznania ubezpieczonego K. S. Sąd I instancji uznał za wiarygodne jedynie w zakresie zgodnym z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

W przeważającej większości zeznania te pokrywały się z relacjami powyższych świadków oraz znajdowały potwierdzenie w dokumentacji, zwłaszcza na okoliczność czynności wykonywanych przez ubezpieczonego jako kierowcy w (...) w T. oraz w firmie (...) w C., systemie funkcjonowania tych zakładów pracy, podziału obowiązków pracowników. Nadto wyjaśnienia te pozwoliły uszczegółowić wiele okoliczności, o których nie mogli wiedzieć inni zeznający, m. in. K. S. szczerze przyznał,

iż przed zatrudnieniem w firmie (...) pracował jako akwizytor. Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zeznania ubezpieczonego zawierały niezgodności

z pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym, które przy rzetelnym relacjonowaniu stanu faktycznego nie powinny mieć miejsca, a które stanowią dowód próby jego „modyfikacji”, podważające wiarygodność zeznającego. W szczególności ubezpieczony wskazywał, iż w Firmie (...) „akwizycją absolutnie się nie zajmowałem, bo akwizytor jest na małym samochodzie a nie na dużym”. Co więcej, zaznaczał też,

że „byłem po samochodówce ale nie dałbym sobie rady jako akwizytor, bo trzeba było znać fachowe nazwy części. Jak ja słuchałem, jak ci z marketingu rozmawiali z klientami

to dla mnie to były obce tematy”. Powyższemu, w ocenie Sądu, stanowczo przeczą jednak zeznania ubezpieczonego złożone w sprawie pracowniczej toczącej się przed Sądem Okręgowym w Toruniu pod sygnaturą IV P 49/01, gdzie K. S. wskazywał,

iż zajmowałem się akwizycją (k. 173v oraz 213 akt sprawy IV P 400/99). Ubezpieczony w tej sprawie zeznawał wręcz „kierowcą akwizytorem byłem od pierwszego dnia zatrudnienia. Moja praca wiązała się ze stałym kontaktem z klientem”. Okoliczność tę potwierdzał również świadek F. L. (k. 184v akt sprawy IV P 400/99). Ubezpieczony wskazywał co prawda, iż „to, że ja tak zeznawałem w tamtej sprawie to było tak, że my przed panem L. udawaliśmy, że się angażujemy. Nawet na rozprawie jak zeznawałem to nie chciałem tego prostować, aby mu nie robić przykrości oraz, że „w tamtej sprawie to może chciałem tak upiększyć, poza tym byłem w depresji więc nawet nie pamiętam co zeznawałem”, tym niemniej podkreślał jednocześnie, iż „to nie były fałszywe zeznania”. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska K. S. jakoby nie nadawał się

do pracy akwizytora. Wręcz przeciwnie, jak sam wskazał, w poprzednich zakładach pracy zajmował stanowisko przedstawiciela handlowego, uznać zatem należy, iż posiadał odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie wymagane przy tego rodzaju pracy. Sąd I instancji podkreślił, że na uwagę zasługują również rozbieżności zeznań K. S.

z przedłożoną dokumentacją osobową ubezpieczonego z (...) w T.. Na etapie sądowego postępowania odwoławczego, ubezpieczony wskazał, że w trakcie zatrudnienia

w tym zakładzie pracy, jeszcze przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej, jeździł samochodem marki S.. Ze znajdujących się w aktach osobowych wyciągów z prawa jazdy ubezpieczonego wynika tymczasem, iż prawo jazdy kat. C ubezpieczony uzyskał dopiero 24 października 1977 r. Brak jest również innej dokumentacji, która potwierdzałaby podnoszone przez ubezpieczonego okoliczności. Wskazać również należy, że świadek Z. J. jednoznacznie wskazywał, że „nie było sytuacji, żeby bez prawa jazdy kierowcajechał samochodem ciężarowym. Nawet techniczny na bramie by nie wypuścił”.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887; dalej „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku w przypadku mężczyzn – 60 lat, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. spełnili łącznie niżej wymienione warunki:

- osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,
- posiadają co najmniej 15 – letni okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a nadto:
- nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku przystąpienia złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

W przedmiocie określenia wymaganego wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje ubezpieczonemu prawo do emerytury przepis art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odsyła do „przepisów dotychczasowych”.

Stosowne regulacje – stanowiące obecnie obowiązujące prawo - zawarte są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W myśl § 2 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do wcześniejszej emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Pojęcie pracy wykonywanej stale należy rozumieć jako pracę wykonywaną na danym stanowisku pracy, zgodnie z rozkładem czasu pracy i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. W związku z powyższym nie będzie uznawana za taką pracę praca wykonywana np. w połowie wymiaru czasu pracy lub tylko kilka lub kilkanaście dni w miesiącu. Natomiast wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały zawarte w wykazach A i B stanowiących załącznik do tegoż rozporządzenia. W przepisie § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia w zakresie sprecyzowania stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach znajduje się odesłanie do odpowiednich przepisów resortowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że istota sporu w niniejszej sprawie koncentrowała się wokół ustalenia, czy praca świadczona przez K. S. w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w T. od 24.09.1974 r. do 28.02.1991 r. oraz w Firmie Handlowej (...) F. L. w C. od 12.05.1995 r. do 12.03.1999 r. ( a właściwie do 31.12.1998 r.) była pracą w szczególnych warunkach, a w konsekwencji czy ubezpieczony na dzień 1.01.1999 r. legitymował się

co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Pozostałe warunki ustawowe do przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym nie były kwestionowane przez organ rentowy.

Sąd I instancji wyjaśnił, iż zgodnie z § 2 ust. 2 ww. rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. okresy pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac

w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik

do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Organ rentowy, rozpoznając wnioski w sprawie prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia

w szczególnych warunkach, może uwzględnić wyłącznie te okresy pracy w szczególnych warunkach, które zostały uwodnione na podstawie powyższego dokumentu

bądź zaświadczenia stwierdzającego charakter i stanowisko pracy w warunkach szczególnych w określonych okresach (§ 21 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń). Brak takiego zaświadczenia, czy nieprawidłowo wypełnione, uniemożliwia ustalenie tej okoliczności za pomocą innych środków dowodowych.

Niemniej, w powyższym wypadku – braku bądź zakwestionowania przez organ rentowy powyższych środków dowodowych – zainteresowany może dochodzić ustalenia tych okoliczności w postępowaniu sądowym, w którym w myśl art. 472 i 473 k.p.c. powyższe obostrzenia nie obowiązują. Sąd nie jest bowiem związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organem rentowym. W postępowaniu o świadczenie emerytalno – rentowe dopuszczalne jest – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 maja 1985 roku (III UZP 5/85) – przeprowadzenie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić

w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika (umowy o pracę, świadectwa pracy, angaży, innych dokumentów). Zaliczenie nie udokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego

do wcześniejszej emerytury wymaga przy tym dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na treść § 19 ust. 1 rozporządzenia, który stanowi, iż przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy (służby), wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia. Zgodnie zaś

z przepisem § 19 ust. 2 tego rozporządzenia prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4. Przepisy te mają znaczenie w sytuacji pracy wykonywanej w szczególnych warunkach przez dniem wejścia

w życie rozporządzenia, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdyż wnioskodawca twierdził, iż pracował w szczególnych warunkach jeszcze przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej, tj. przed 28 października 1975 r.

Przede wszystkim Sąd I instancji stwierdził, że praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony należy do stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Jest ona wymieniona

w wykazie A Dział VII „Prace w transporcie i łączności” pod pozycją 2 „praca kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony” załącznika do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz. 43).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania,

że ubezpieczonemu do pracy w szczególnych warunkach można zaliczyć jedynie jeden okres zatrudnienia z okresów pracy dowodzonych w przedmiotowym procesie, a mianowicie zatrudnienie w okresie od dnia 24 października 1977 r.

do 28.02.1991 r. w (...) w T., gdyż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on wówczas obowiązki kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Pracował on na terenie całej Polski. Woził towary do sklepów, w tym materiały opatrunkowe, części do maszyn i odzież.

Pozostałe sporne okresy zatrudnienia (od 24.09.1974 r. do 23.10.1977 r. oraz od 12.05.1995 r. do 31.12.1998 r.) nie zostały przez Sąd Okręgowy zaliczone do pracy w szczególnych warunkach, gdyż ubezpieczony nie wykonywał prac w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosnie zatrudnienia ubezpieczonego w (...) w T. od 24.09.1974 r. do 14.10.1974 r. Sąd I instancji wskazał, iż nie wykonywał on pracy w warunkach szczególnych. Jak jednoznacznie wynika zarówno z zeznań świadków, samego ubezpieczonego i dokumentów zawartych w aktach osobowych ubezpieczonego, jako kierowca początkowo jeździł on samochodem marki Ż.. Uprawnienia do kierowania samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony uzyskał zaś dopiero w dniu 24 października 1977 r. Świadek Z. J. wskazał przy tym, że w zakładzie pracy nie było możliwości, aby osoba bez uprawnień prowadziła samochód ciężarowy. Z tego powodu nie można uznać, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Jeśli natomiast chodzi o zatrudnienie ubezpieczonego w firmie (...) w C. od 12.05.1995 r. do 12.03.1999 r. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ubezpieczony pracował jako kierowca samochodu marki A. (...). Jednocześnie na podstawie wystawionego przez pracodawcę świadectwa pracy oraz zeznań świadka i samego ubezpieczonego złożonych w postępowaniu w sprawie pracowniczej toczącej się przed Sądem Okręgowym w Toruniu pod sygnaturą IV P 400/99 wynika, iż wykonywał on jednocześnie obowiązki akwizytora. Stąd też, ze względu na dodatkowe obowiązki akwizytora, pracy w szczególnych warunkach nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie sądu praca ubezpieczonego w charakterze akwizytora nie sprowadzała się tylko do pomocy przy rozładunku i załadunku, ale - jak zeznawał ubezpieczony w sprawie IVP 400/99 - był to „stały kontakt z klientem” (k – 213 akt IVP 400/99). Zakres tych obowiązków akwizytora musiał być stosunkowo szeroki, skoro w sprawie IV P 400/99 F. L. zeznawał wręcz, że K. S. „pracował jako akwizytor” (k – 1184 v akt IVP 400/99).

Zdaniem Sądu I instancji brak było też podstaw prawnych do zaliczenia ubezpieczonemu do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej od 28.10.1975 r. do 14.10.1977 r.

Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1967 r., nr 44, poz. 220 ze zm.), obowiązującym w czasie pełnienia przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej, czas odbywania zasadniczej służby wojskowej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem go do służby. Nie zaliczając okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu stażu pracy w warunkach szczególnych Sąd miał na względzie również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2006 r. (III UK 5/06, OSNP 2007/7-8/108, M. P. Pr. 2007/8/434, LEX nr 244005) i z dnia 25 lutego 2010 r. (II UK 219/09, LEX nr 590248), w których wyraźnie wskazano, że okres zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), jeżeli pracownik w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia, który wynosił wówczas 30 dni zgodnie z art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Taka sytuacja, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodziła niniejszej sprawie, gdyż ubezpieczony w okresie powołania do służby nie pracował w szczególnych warunkach. W początkowym okresie zatrudnienia w (...) w T. (poprzedzającym odbycie zasadniczej służby wojskowej), jak powyżej już to zauważono, ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Dopiero po zwolnieniu ze służby w dniu 22.10.1977 r. ubezpieczony faktycznie podjął zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy (na co wskazuje umowa o pracę z 22.10.1977 r. i karta biegowa zmiany w aktach osobowych), zaś dopiero po uzyskaniu prawa jazdy kat. C w dniu 24.10.1977 r. najwcześniej od tej daty (24.10.1977 r.) mógł podjąć pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Z uwagi zatem na to, że ani bezpośrednio przed powołaniem do odbywania zasadniczej służby wojskowej, ani bezpośrednio po tej służbie ubezpieczony nie pracował na stanowisku pracy w szczególnych warunkach (lecz uprawnienia do wykonywania takiej pracy nabył dopiero po wyjściu z wojska) okresu zasadniczej służby wojskowej nie można było zaliczyć ubezpieczonemu do okresu pracy w szczególnych warunkach.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił jedynie 13 lat, 4 miesiące i 8 dni pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Powyższe ustalenie skutkuje konstatacją, że K. S. nie spełnia wymogu co najmniej 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, niezbędnego do nabycia prawa do emerytury, o której mowa w przepisie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wobec powyższego decyzję organu rentowego należało uznać za prawidłową, a w konsekwencji odwołanie K. S. jako bezzasadne podlegało oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, wnosząc o jego zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury wcześniejszej.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, iż w (...) .H. (...) zatrudniony był jako kierowca i nie wykonywał obowiązków akwizytora. Sąd I instancji nie wyjaśnił przy tym, na czym miałyby polegać jego prace jako akwizytora i w jakim czasie miałyby być wykonywane. Zdaniem ubezpieczonego nie zaoferowano żadnych dowodów, z których wynikałoby, że będąc akwizytorem wykonywał czynności nie pozwalające na ustalenie, iż przez 10 – 12 godzin dziennie wykonywał obowiązki kierowcy (na co wskazuje choćby logiczna analiza przebiegu tras, jakie musiał pokonać). Jego kontakty z klientami nie miały związku z handlem czy sprzedażą, ale wynikały z dbania o wizerunek firmy, a nadto miały miejsce po zakończonej pracy jako kierowcy. Wnioskodawca podał, że dodatkowe czynności wykonywał dopiero od grudnia 1998 r., gdy w związku z bankructwem firmy zwolniono wielu pracowników, m. in. dział marketingu, i wówczas często musiał pomagać przy załadunku, rozładunku, zbierać zamówienia, wypisać fakturę. Sprzedawcą został natomiast dopiero od lutego 1999 r. w związku ze zwolnieniem T. P.. Ubezpieczony wyjaśnił, że wiele wypowiedzi w sprawie o sygn. akt IV P 49/01 mogło dotyczyć głównie jego zatrudnienia od grudnia 1998 r. i są one teraz wyrywane z kontekstu i źle interpretowane. Zdaniem zatem ubezpieczonego okres pracy od 12 maja 1995 r. do 30 listopada 1998 r. powinien zostać zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem ubezpieczonemu K. S. prawa do emerytury począwszy od dnia (...) r., przy braku stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej



do wydania decyzji.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca spełnia kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w szczególności przesłankę 15 – letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy częściowo błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W konsekwencji Sąd I instancji poczynił również błędne rozważania prawne, co skutkowało nieuzasadnionym oddaleniem odwołania wnioskodawcy, spełniającego przesłanki ustalenia mu prawa do emerytury w wieku emerytalnym obniżonym z uwagi na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach.

W kontekście powyższego należy podkreślić, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia, może również, na podstawie art. 382 in fine k.p.c. przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe. Sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy wyraźnie też akcentuje, że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, stąd też obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Sąd Okręgowy podziela wnioski Sądu I instancji w zakresie, w jakim dotyczą one początkowego okresu zatrudnienia wnioskodawcy w (...) T., tj. od 24 września 1974 r. do rozpoczęcia odbywania zasadniczej służby wojskowej w dniu 27 października 1975 r. K. S. nie wykazał, aby wykonywał wówczas pracę w szczególnych warunkach. Okolicznością bezsporną było, iż wnioskodawca uzyskał prawo jazdy kat. A i B w dniu 11 września 1974 r., natomiast prawem jazdy upoważniającym do prowadzenia samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony - kat. C oraz prawem jazdy kat. BE i CE legitymuje się od dnia 24 października 1977 r. Nie zasługują zatem na wiarę twierdzenia ubezpieczonego jakoby jeszcze przed służbą wojskową jeździł samochodem marki S.. Jak trafnie wypunktował Sąd Okręgowy powyższe potwierdziły zeznania świadka Z. J., który był pewny, iż bez prawa jazdy kierowca nie mógł jeździć samochodem ciężarowym, nie zostałyby nawet przepuszczone na bramie zakładu. Umowa o pracę z 22 października 1977 r. i karta obiegowa zmiany (w aktach osobowych) potwierdzają, że wnioskodawca dopiero po uzyskaniu prawa jazdy kat. C w dniu 24 października 1977 r. podjął pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Przedmiotowy okres zatrudnienia ubezpieczonego od 24 września 1974 r. do 27 października 1975 r. nie podlega zatem zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Powyższe ustalenie nie stoi jednak na przeszkodzie zakwalifikowaniu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu odbywania przez K. S. zasadniczej służby wojskowej. Przypomnieć wypada, że Sąd I instancji nie zaliczył do stażu zatrudnienia

w warunkach szczególnych okresu odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej od 28 października 1975 r. do 14 października 1977 r. wskazując,

że ani bezpośrednio przed powołaniem do odbywania zasadniczej służby wojskowej,

ani bezpośrednio po zakończeniu jej odbywania ubezpieczony nie pracował na stanowisku pracy w warunkach szczególnych.

Uszło uwadze Sądu I instancji, iż analogiczne zagadnienie było już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r. (II UK 219/09, LEX nr 590248) wskazał, iż okres zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 32 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), jeżeli pracownik

w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia. Nadto, w wyroku z dnia

5 sierpnia 2014 r. (I UK 442/13, LEX nr 1491097) Sąd Najwyższy stwierdził, że czas zasadniczej służby wojskowej zalicza się do okresu uprawniającego do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, przy czym takie doliczenie jest możliwe tylko wówczas, gdy zainteresowany podjął pracę w szkodliwych warunkach w ciągu 30 dni od opuszczenia wojska. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy odniósł się do sytuacji, w której przed służbą wojskową ubezpieczony nie był w ogóle zatrudniony, rozstrzygając, iż w takiej sytuacji ma on prawo do zakwalifikowania odbytej służby do okresu pracy w szczególnych warunkach wymaganego do wcześniejszej emerytury (art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej), czyli do rozstrzygnięcia takiego

jak w przypadku określonym w art. 108 ust. 1. Łącznikiem obu tych sytuacji jest to,

że po służbie wojskowej żołnierze podejmują pracę w szczególnych warunkach w krótkim czasie (według regulacji wykonawczych w ciągu 30 dni). Po wtóre, służba wojskowa jest tak samo obciążająca dla tego, który przed służbą był zatrudniony nawet w szczególnych warunkach, jaki i dla tego, który nie był zatrudniony przed służbą wojskową.

Generalną zasadą jest wliczenie okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia (art. 301 k.p.). Okres takiej służby jest zatem okresem zaliczanym

do pracowniczego stażu zatrudnienia i od chwili tego zaliczenia stanowi z nim jedność oraz dzieli w przyszłości jego los. Problem wliczenia okresu zasadniczej służby wojskowej

do okresu zatrudnienia powinien być rozstrzygnięty na podstawie przepisów obowiązujących w dacie podjęcia zatrudnienia po zakończeniu służby wojskowej. Okres służby wojskowej jest bowiem okresem zaliczanym do stażu w tym momencie i z nim "ciągniony". Aktualnie obowiązujące (odmienne) przepisy w tym względzie nie mają znaczenia, jeśli zaliczenie okresu służby wojskowej nastąpiło z mocy prawa w dacie podjęcia zatrudnienia

po zakończeniu służby wojskowej, jeśli zostały spełnione ku temu odpowiednie przesłanki (por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2016 r., III PK 119/15, LEX nr 2117653).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że fakt, iż ubezpieczony nie wykonywał przed powołaniem do odbywania zasadniczej służby wojskowej pracy w warunkach szczególnych – które to ustalenie Sądu I instancji, podzielane przez Sąd odwoławczy, nie było kwestionowane przez ubezpieczonego w apelacji – nie stoi na przeszkodzie zakwalifikowaniu tegoż okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Konieczne jest jedynie ustalenie,

iż K. S. podjął pracę w szkodliwych warunkach w ciągu 30 dni od opuszczenia wojska, co też miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy. Ubezpieczony został bowiem zwolniony z odbywania zasadniczej służby wojskowej w dniu 14 października 1977 r.,

a zatrudnienie – będące zatrudnieniem w warunkach szczególnych, podjął od dnia 23 października 1977 r.

Jak już wyżej wskazano, w związku z uzyskaniem przez wnioskodawcę prawa jazdy kat. C w dniu 24 października 1977 r. oraz przy uwzględnieniu treści umowy o pracę z dnia 22 października 1977 r., pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego

o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony należy ubezpieczonemu zaliczyć

do stażu pracy w warunkach szczególnych do dnia 28 lutego 1991 r., co też prawidłowo uczynił Sąd Okręgowy i czego pozwany nie kwestionował na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy, odmiennie niż Sąd I instancji, ocenił natomiast ostatni sporny okres zatrudnienia K. S. – od 12 maja 1995 r. do 12 marca 1999 r. (w zakresie podlegającym ocenie na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS tj. do dnia 31 grudnia 1998 r.) w Firmie Handlowej (...) F. L. w C.. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ubezpieczony nie wykonywał wówczas stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego

o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, albowiem łączył ją z pracą akwizytora.

Niespornym jest, iż wnioskodawca w omawianym okresie pracy, poza kierowaniem samochodem ciężarowym, wykonywał także inne czynności - związane z akwizycją. Zgodnie jednak z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, pomimo wykonywania pewnych czynności dodatkowych w warunkach nienarządzających bezpośrednio na szkodliwe

dla zdrowia czynniki, można uznać, że dana osoba wykonuje pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338; z 17 stycznia 2012 r.

I UK 189/11, LEX nr 1125264). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, zgodnie z którym specyfika pracy kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t wiąże się z tym, że dopóki przywieziony towar nie zostanie w danym miejscu rozładowany, kierowca i tak nie może jechać dalej, do następnego klienta. Kwestia,

czy kierowca w tym czasie siedzi na stanowisku kierowcy w samochodzie, czy też sam podejmuje inne czynności nie powinna mieć zatem wpływu na ocenę charakteru pracy

w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 maja 2014 r., sygn. III AUa 2100/13, Lex nr 1640875; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2013 r., III AUa 1916/12, niepubl.).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w szczególności stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r. (II UK 572/15, niepubl.), który podkreślił, że spełnienie warunku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego

1983 r., czyli wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, może mieć uzasadnienie w ustaleniu, że mimo dodatkowych obowiązków, kierowca samochodu ciężarowego nadal wykonywał pracę w szczególnych warunkach,

czyli z wykazu A, dział VIII, poz. 2 do rozporządzenia, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Sam fakt powierzenia kierowcy dodatkowych obowiązków nie oznacza, że obowiązki te umniejszają podstawowy czas pracy kierowcy. Generalnie praca w szczególnych warunkach nie musi być wykonywana w sposób ciągły przez 8 godzin, gdyż rozkład pracy może przewidywać przerwę w pracy podstawowej

w ramach dniówki roboczej. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przyjmując takie rozwiązanie odpowiednio, praca podstawowa w szczególnych warunkach może być przerywana

na wykonywanie pracy dodatkowej. Istotne jest, aby w sumie w okresie rozliczeniowym pracownik był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Pracy w szczególnych warunkach nie można ograniczyć do pracy ciągłej, czyli tylko stale przez 8 godzin dziennie. Przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wymaga pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy, choć sam rozkład czasu pracy nie musi być zwykły, czyli stale w tej samej liczbie godzin (8 dziennie). Innymi słowy, sytuacja, w której pracownik wykonuje jako podstawową pracę w szczególnych warunkach,

a dodatkowo inne czynności zlecone przez pracodawcę, nie wyklucza spełnienia się warunku z § 2 ust. 1 rozporządzenia, gdy pracownik w okresie rozliczeniowym przepracował w szczególnych warunkach normę czasu pracy przewidzianą dla zatrudnienia w pełnym wymiarze. Takiemu założeniu nie sprzeciwia się wykonywanie w tej samej dobie pracowniczej czynności kierowcy i innych czynności dodatkowych, które mogły być wykonywane na przemian z pracą kierowcy (takich jak: załadunek, rozładunek, spedycja, akwizycja). Dodatkowe czynności nie muszą być pracą w szczególnych warunkach (nie są wymienione w wykazie A do rozporządzenia), jednak musiały zostać wykonane i w tym znaczeniu były ściśle związane z pracą kierowcy samochodu ciężarowego. Jeżeli dodatkowe czynności nie umniejszają normy czasu pracy podstawowej, w której pracownik wykonuje pracę w szczególnych warunkach, to nie można stwierdzić, że warunek z § 2 ust. 1 rozporządzenia nie zostaje spełniony

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, podkreślić trzeba, iż Sąd I instancji co prawda ustalił, ale nie wziął pod uwagę przy ocenie prawnej, okoliczności, iż ubezpieczony jeździł w dłuższe trasy, które trwały 3-4, a nawet 5 dni i za kierownicą spędzał nawet 12 – 14 godzin dziennie. (vide: zeznania E. G., zeznania ubezpieczonego). Ubezpieczony pracował znacznie więcej niż podstawowy wymiar czasu pracy. Nie jest zatem tak, że jego zwykła (podstawowa) norma dzienna pracy w warunkach szczególnych, którą umniejszały czynności innego rodzaju, wynosiła tylko 8 godzin. Tymczasem, w przypadku przekroczenia zwykłych norm czasu pracy nie można kategorycznie wykluczyć pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze, gdy dodatkowe czynności nie powodowały umniejszenia tej pracy poniżej takiej normy. W ocenie Sądu odwoławczego, mimo dodatkowych czynności, wnioskodawca nadal wykonywał pracę kierowcy przez łącznie co najmniej 8 godzin dziennie, czynności akwizycyjne nie wpływały na wymiar czasu pracy podstawowej (kierowcy).

Jak wynika z zeznań świadków i ubezpieczonego czynności te nie zajmowały zresztą ubezpieczonemu dużo czasu. Świadek E. G. wskazał, że w firmie były wydzielone działy sprzedaży, fakturzystek, marketingu i zaopatrzenia. Generalnie to dział marketingu zajmował się poszukiwaniem klientów i przyjmowaniem zamówień. Jak zeznała D. S., kierowcy zbierali zamówienia jedynie od klientów, którym zawozili towar. Stwierdzić należy, że z istoty rzeczy nie jest to czynność czasochłonna. Kierowcy, w tym ubezpieczony, byli odpowiedzialni tylko za dowieszenie towaru i utrzymanie samochodu.

Do załadunku i rozładunku wyznaczani byli inni pracownicy. Kierowcy nie przyjmowali też zapłaty za dostarczony towar. Zawsze jeździli z drugą osobą, odpowiedzialną za te czynności. Czynności nazywane akwizycyjnymi polegały w zasadzie na kontaktach z klientami na mniej oficjalnej stopie, albowiem pracodawca wnioskodawcy – F. L. bardzo dbał o wizerunek swojej firmy. Znamiennie jest, co trafnie zarzucił w apelacji ubezpieczony, iż Sąd I instancji, przyjmując, że wnioskodawca łączył pracę kierowcy z pracą akwizytora, w ogóle nie poczynił ustaleń w przedmiocie czynności, które K. S. miał wykonywać jako akwizytor ani czasu, jaki miał im poświęcać. Sąd w istocie oparł się na domniemaniu, stwierdzając, że "zakres tych obowiązków akwizytora musiał być stosunkowo szeroki, skoro w sprawie IV P 400/99 F. L. zeznawał wręcz, że K. S. pracował jako akwizytor".

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zbyt rygorystycznie ocenił w tym zakresie zeznania złożone przez K. S. w sprawie IV P 400/99. Ubezpieczony niewątpliwie utrzymywał w nich, że poza kierowaniem samochodem ciężarowym, wykonywał inne czynności. Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że – przede wszystkim - częściowo odmienne zeznania złożone przez niego w niniejszej sprawie korelują z zeznaniami świadków, a nadto, że również w rozpoznawanej sprawie nie jest sporne, iż w pewnym zakresie wykonywał on czynności inne niż tylko kierowanie samochodem. W sprawie IV P 400/99 nie było natomiast przedmiotem ustaleń, jaki był zakres tychże czynności, co jest istotne z punktu widzenia przesłanek ustalenia prawa do emerytury wcześniejszej.

W związku z powyższym, mając na uwadze tak dużą ilość godzin przepracowanych tygodniowo przez ubezpieczonego, nawet uwzględniając fakt, iż w pewnym zakresie zajmował się czynnościami związanymi z akwizycją, Sąd Apelacyjny doszedł

do przekonania, że prowadzenie samochodu ciężarowego zajmowało mu codziennie

co najmniej 8 godzin. Tym samym zaś brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że wnioskodawca w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale VIII pod poz. 2 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia, tj. pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Powyższe oznacza, że ubezpieczony legitymuje się wszystkim przesłankami umożliwiającymi przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia, w szczególności – wykazał on co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i przyznał K. S. prawo do emerytury począwszy od dnia (...) r., mając na uwadze, że w tym dniu ubezpieczony ukończył 60 lat.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził natomiast odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Zgodnie z brzmieniem art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego

za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. Przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej

z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r.,

sygn. akt I UK 159/04, OSNP nr 19/2005, poz. 308). Wydanie jednak błędnej decyzji

w sytuacji, gdy organ rentowy nie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie prawa wnioskodawcy do żądanego świadczenia, nie skutkuje obciążeniem organu odpowiedzialnością z tego tytułu. Skoro zatem w niniejszej sprawie

do ustalenia prawa wnioskodawcy do emerytury doszło dopiero na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania sądowego, w szczególności na podstawie zeznań świadków, niedopuszczalnych w postępowaniu przed organem rentowym, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o czym orzekł, jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych a contrario.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu tj. na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 108 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U.

z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek